Nr. 52 SOSNOWIEC, wtorek dnia 6 marca 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

KOŁO POLSKIE w parlamencie niemieckim.

W przeciwieństwie do pruskiej izby poselskiej, w której Polacy zwłaszcza w ostatnich czasach dość często głos zabierali — pisze „Dziennik Poznański" — aby w dłuższych przemówieniach roztaczać swoje skargi i przedstawiać swoje żądania, w parlamencie Rzeszy Koło polskie, jeśli pominiemy krótką deklarację złożoną przed dwoma laty, w obradach nad ogólnem położeniem politycznem od wybuchu wojny w pełnej izbie nie brało udziału, ograniczając swą działalność parlamentarną do prac komisyjnych.

Wobec jednak przedłużającej się wojny i parlamentarne Koło polskie zerwało z dotychczasową taktyką wstrzemięźliwości i w dniach ostatnich wystąpiło z obszerniejszemi enuncjacjami. Na ostatniem więc posiedzeniu parlamentu wiceprezes Koła polskiego, poseł Wł. Seyda, w dłuższem przemówieniu zaznaczył stanowisko Koła a tem samem i społeczeństwa polskiego pod panowaniem pruskiem w obecnej chwili.

Na wstępie mówca polski zaznaczył, że Koło polskie i tym razem głosować będzie za kredytami wojennymi. Co się zaś tyczy projektowanych nowych podatków, to Koło pracować będzie w tym kierunku, aby podatki te obciążyły przedewszystkiem te warstwy i jednostki, które najzdolniejsze są do dźwigania zwiększonych ciężarów państwowych. W dalszym toku swych wywodów przedstawiciel Koła polskiego przypomniał, że pomimo wszelkich zapowiedzi i przyrzeczeń, ustawy wyjątkowe wymierzone przeciwko ludności polskiej istnieją w dalszym ciągu.

Z żywem zadowoleniem powitało szczerze katolickie nasze społeczeństwo postawę, jaką Koło polskie zajęło przez usta swego mówcy w sprawie położen a Ojca św. Głębokie przywiązanie naszego społeczeństwa i jego reprezentacji parlamentarnej do najwyższej Głowy Kościoła nie ulegało żadnej wątpliwości. Mimo to z pewnych stron stawiano Kołu zarzut, że nie dość stanowczo daje wyraz temu przywiązaniu z mównicy parlamentu. Przywiązanie i wierność naszego społeczeństwa wobec Ojca św. poseł Seyda zaznaczył w swem przemówieniu w sposób jak najbardziej stanowczy.

Poważna i stanowcza a spokojna w tonie mowa wiceprezesa Koła obudzi niewątpliwie żywy oddźwięk w całem społeczeństwie, które w ogromnej swej większości solidaryzuje się z dotychczasową postawą swej reprezentacji parlamentarnej.

Na tym samym posiedzeniu parlamentu zabrał głos prezes Koła polskiego, ks. Radziwiłł, który przed kilku dopiero tygodniami wrócił do Berlina z Rosji, gdzie internowany był przez półtora roku.

Sprawa polska.

Polacy i konferencja dla spraw polskich w Piotrogrodzie.

„Birż. Wied." donosza, że do narady, która odbywa już swe posiedzenia, powołani zostaną w ostatniej chwili posłowie polscy Harusewicz i Wielopolski, w charakterze rzeczoznawców. Nie wyłączone jest również powołanie Lednickiego. Cały materjał narady złożony zostanie ciałom prawodawczym. Po ukończeniu narady zgłoszony będzie komunikat urzędowy, w którym w zarysach ogólnych będą wyłożone podstawy przyszłej autonomji państwowej Królestwa Polskiego.

Jako wynik praktyczny narady ma być wprowadzona administracja polska na ziemiach polskich, okupowanych przez wojska rosyjskie. Narady potrwają około trzech tygodni. Posiedzenie zagaił prezes ministrów Galicyn, mową, w której wyłożył historję sprawy polskiej w Rosji. Kierownictwo narady przeszło następnie w ręce Krzyżanowskiego.

„Riecz" podaje głosy Polaków w Moskwie o zwołaniu narady. P. Ewert uważa naradę za nowy etap na drodze do rozwiązania sprawy polskiej, obawia się jednak, że projekt narady zamknie przyszłą Polskę w ramki węższe, aniżeli te, o których myśli naród polski. Jeżeli te obawy sprawdzą się, Niemcy mieliby możność oświadczenia, że Rosja chce dać Polakom za mało. Najlepsze wrażenie zrobiłoby, gdyby Rosja wprost otwarcie i odwrotnie do polityki niemieckiej, zniosła od razu wszystkie ograniczenia dla Polaków. Prezes Domu polskiego nie spodziewa się szerokiego opracowania wolnej Polski. Książę Maciej Radziwiłł mówi, że niestety skład narady nie da rękojmi, że wykona ona dane jej wskazania.

Księga dyplomatyczna Anglii w sprawach polskich.

Ze Sztokholmu „Dziennik Poznański" otrzymuje telegram treści następującej: Komitet angielski w Piotrogrodzie komunikuje redakcjom polskim tekst księgi dyplomatycznej, przedłożonej obu izbom parlamentu z rozkazu jego królewskiej mości we wrześniu 1916 roku, a zawierającej korespondencję, dotyczącą pomocy dla terytorjów sprzymierzeńców w okupacji nieprzyjacielskiej, a mianowicie pomocy dla Królestwa Polskiego.

Księga ta wydrukowana została także oficjalnie w języku polskim w formie technicznej nadzwyczaj starannej. Tekst zbioru dokumentów tych, w szczególności nota Greya z dnia 31 sierpnia, zaopatrzona w 19 załączników obejmuje cały tok rokowań od 22 grudnia 1915 do 7 września 1916 roku.

Załączniki poszczególne ogłoszone były w swoim czasie w prasie polskiej w mniej lub więcej obszernych wyjątkach. Ważny jest natomiast tekst dosłowny noty Greya, ujmujący w całości historję rokowań niemiecko-amerykańskich i niemiecko angielskich w sprawie wyżywienia Polski. Nota ma nie tylko historyczne, ale i duże aktualne znaczenie. Polskie pisma w Rosji podają wyjątki z księgi w całości. (Wat.).

Z widowni wydarzeń

Ameryka i wojna.

WASZYNGTON, 4 marca, (BTW.) (Reuter). Izba poselska przyjęła 403 przeciwko 13 głosom bill, upoważniając Wilsona do uzbrojenia okrętów handlowych, bez użycia jednak innych środków, jakich Wilson się domagał.

FRANKFURT N. M., 4 go marca, (B. T. W.). „Frankfurter Ztg." donosi: Wobec żądań prasy amerykańskiej oświadczono półurzędowo, iż wypowiedzenie wojny wyjść musi ze strony Niemiec, ponieważ Stany Zjednoczone bronią li tylko żeglugi swojej Według „Morningpost", zatopienie parowca „Laconia" wywołało wprawdzie wielkie oburzenie, ogólnie sądzą jednak, iż dopiero większe straty w ludziach zmuszą Wilsona do wypowiedzenia Niemcom wojny.

Niemcy, Meksyk i Stany Zjednoczone.

LUGANO, 4 marca, (B. T. W.). „Assoc. Press." podaje tekst rzekomych instrukcji sekretarza stanu Zimmermana z dnia 19 stycznia, które tenże miał wystosować do niemeickiego konsula w Meksyku Eckhardta, za pośrednictwem ambasady w Waszyngtonie. Zimmermann miał ofiarować Meksykowi pomoc finansową na wypadek wojny ze Stanami. Prócz tego gwarantują Niemcy zwrot straconych prowincji meksykańskich Texas i Arizony dawnym właścicielom, o ile uda się je odbić od Stanów. W senacie oświadczył senator Swenson, że wiadomości „Associadet Press" są prawdziwe. Prócz tego twierdzi to samo źródło, że Niemcy starały się za pośrednictwem Meksyku, nakłonić Japonję do wojny przeciw Stanom.

Oświadczenie niemieckie.

BERLIN, 4 marca (BTW). Odnośnie do powyższej wiadomości, donosi biuro Wolffa, że niemiecki rząd dał stosowne polecenie swemu przedstawicielowi w Meksyku, by w razie wybuchu wojny z Stanami Zjednoczonymi, w czas zapobiegł zwiększeniu się liczby nieprzyjaciół.

W połowie stycznia otrzymał ambasador niemiecki wskazówki, by w razie wypowiedzenia wojny przez Stany, zaproponować państwu meksykańskiemu sojusz. Wypełnienie polecenia tego, ma nastąpić tylko w razie, jeżeliby wydanie wojny przez Stany było faktem już dokonanym.

Pogłoski o naruszeniu neutralności Szwajcarji.

SZTOKHOLM, 4 marca. (BTW.). Piotrogrodzkie „Wieczernieje Wremia" podaje sensacyjną wiadomość, że z dnia na dzień spodziewany jest przemarsz wojsk przez Szwajcarję Najciekawszem jest, że pismo nie zaznacza bliżej, o jakie to wojska ma się rozchodzić, ani jaka ma być ich liczebność lub jaki cel operacyjny.

Zmiany w dowództwie w Austrji.

WIEDEN, 4 marca, (B. T. W.). Odręczne pismo cesarskie pozbawia marszałka polnego Konrada Hötzendorffa, nadając mu równocześnie wielki krzyż orderu Marji Teresy i zastrzegając się do użycia go na innem stanowisku, urzędu szefa sztabu generalnego.

W drugiem odręcznem piśmie cesarskiem mieści się nominacja barona Arza Straussenberga jego zastępcą.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

5 III

„Komisarz wyborczy do Rady Miejskiej w Sosnowcu

podaje do wiadomości publicznej, że listy kandydatów na radnych winny być złożone w myśl § 23 reg. wyb. w okresie dziesięciodniowym od 5 do 14 marca, i to najpóźniej do godz. 6 ej wiecz.

„Kandydaci na radnych winni mieć 30 lat skończonych i władać językiem polskim w słowie i piśmie.

„Listy kandydatów winny być podpisane we wszystkich kurjach, stosownie do polecenia władzy nadzorczej, przez conajmniej 30 wyborców.

„Podpisujący winni podać swoje imię, nazwisko, stan, wiek i numer listy wyborców, oraz winni być zapisani na liście wyborców tej kurji, do której podają listę kandydatów.

„Każda lista winna zawierać dwanascie nazwisk kandydatów na radnych.

„Kandydaci winni być wskazani dokładnie z nazwiska, ze stanu, zamieszkania i wyliczeni wyraźnie według kolei. Do listy kandydatów należy dołączyć piśmienne oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się, aby go wpisano na listę kandydatów.

„Grupa list złączonych stanowić będzie jedną listę wobec list innych.

„Ogłoszenia o dniu i miejscu wyborów w poszczególnych kurjach nastąpi później.

„Cofnięcie, uzupełnienie i połączenie list kandydatów jest dopuszczalne najpóźniej na 7 dni przed pierwszym dniem wyborów.

Dnia 6-go lutego w kościele sosnowieckim o godz. 8 i pół rano odbędzie się Msza św za spokój duszy

ś. † p.

LUDWIKA KOCOTA,

legionisty zmarłego w dniu 28 lutego b. r. w szpitalu galic. Tow. Czerwonego Krzyża, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Komisarz wyborczy przyjmuje w sprawach wyborów w dni powszednie w biurze Elektrowni miejskiej przy ul. Polnej 11 na I-m piętrze, pomiędzy godz. 5 i 6 po południu".

— **O II-gą kurję.** Stanowisko zajęte przez P. D. K. W. w sprawie II-giej kurji znajduje ogólne uznanie. Identyczne stanowisko zajęły inne komitety wyborcze. Należy oczekiwać, że stanie się zadość słusznej sprawie i liczba podpisów na listę kandydatów II kurji zostanie zredukowaną przynajmniej do połowy, t. z. dla 15 wyborców. Tym sposobem sztuczki „pewnego wyborcy", który postępowaniem swojem oburzył i obruszył przeciwko sobie całą poważną opinję, nie udadzą się, i wybory w kurji II-ej odbędą się prawidłowo i sprawiedliwie.

— **Skład Rady miejskiej w Będzinie** budzi ciągle zdumienie, jest bo dają że najwymowniejszym przykładem niebezpieczeństwa, jakie nam grozi ze strony żydowskiej. Ani jeden Polak, sami żydzi zasiadać będą w Radzie miejskiej — czyż to nie potworna ironja? Chołoniewski bije w „Głosie Narodu" na trwogę z powodu 29 żydów na 60 radnych w Łodzi. Coby powiedział o Radzie będzińskiej? Temat, który niewątpliwie znajdzie szerokie uwzględnienie na łamach prasy szczerze polskiej.

— **Rejestracja strat wojennych.** Gospoda Mieszczańska, pragnąc wyczerpująco obznajmić swych członków z wielce doniosłego znaczenia sprawą, jaką jest bezsprzecznie „Rejestracja strat wojennych", zainicjowała w swym lokalu na ten temat szereg pogadanek dyskusyjnych. Pierwsza z nich odbyła się w ubiegłą środę, przy licznie wypełnionej sali. Zainteresowanie się sprawą tą wśród członków Gospody, a szczególniej w ten lub inny sposób poszkodowanych, jest duże. Ożywiona dyskusja trwała do późna. Ponieważ temat nie został jeszcze należycie i całkowicie wyczerpanym, wiele pytań członków nie mogło być już zaspokojonych z powodu spóźnionej pory, uchwalono ciąg dalszy pogadanki odłożyć do środy następnej t. j. do dnia 7 b. m. Pogadanka rozpocznie się również o godz. 8 wiecz.

Nadmienić wypada, iż niektórzy z członków, posiadając kwity rekwizycyjne, uważali za zbyteczne zgłaszanie tychże do regestracji, w przypuszczeniu, iż skoro mają kwity, mogą być spokojni o zapłatę po wojnie poniesionych szkód. Dopiero w pogadance wyjaśniło się, że kwity takie, jako dowody strat bezpośrednich, celem uniknięcia w przyszłości zbyt uciążliwych i kosztownych zabiegów a może i procesów, regestrować należy niezwłocznie zaraz, aby i one figurowały w ogólnym zestawieniu strat.

Sprawa tedy rejestracji strat wojennych wszelkiego rodzaju jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia tak dla poszkodowanych jak również dla całego kraju. Słusznie też mówi w liście do nas jeden z uczestników pogadanki: „Korzystać należy z otwartych na ten temat pogadanek w w Gospodzie Mieszczańskiej i z otwartego czasowo u nas biura, gdyż ze zwinięciem tegoż, co wkrótce nastąpi, wszystko się skończy, i kto niewyzyska chwili bieżącej, trudno mu będzie później do czegoś same mu trafić. Ludzie, prawdziwie pragnący dobra społeczeństwa i kraju naszego, robią co mogą, by ulżyć i dopomódz temuż społeczeństwu w ciężkiej jego obecnej dcli. To też należy, jeżeli nie pomagać, to przynajmniej nie utrudniać swą opieszałością ich pracy, a sobie nie przysparzać kłopotów i strat. Nie wolno już potem będzie tłumaczyć się, jak to u nas zwykle bywa: „Ja nie wiedziałem". Biuro Komisji szacunkowej mieści się na ul. Trzeciego maja, dom p. Meyrholda.

— **„Towarzysze" przy robocie.** W dniu wczorajszym znów „towarzysze" t. zw. z lewicy PPS. i socjal-demokracji urządzili swoje wrzaskliwe wiece „międzynarodowe" z okazji wyborów do Rady miejskiej. Spór toczył się na temat, co i zeszłym razem: która z partji z pod „czerwonej płachty" ma rację bytu? „Lewica" czy „S.-D"? Obie „walczyć" chcą za „międzynarodówkę", Polska ich nie obchodzi i t. p. Robotnik polski, jeżeli idzie na taki wiec, to tylko kiwa głową z politowaniem i na swój rozum prosty pojmuje dobrze, jakie jest źródło tej „roboty.

— **Pisma warszawskie** wczoraj nadeszły do Sosnowca. Zatarg ze związkiem zecerskim został załagodzonym pomyślnie.

— **„Sekcja rozdawnictwa odzieży".** Sielecka „Sekcja rozdawnictwa odzieży" znajduje się obecnie w bardzo krytycznem położeniu. Z Poznania żadne ofiary teraz nie nadchodzą, stałe składki są bardzo małe, a tymczasem nędza przerażająco wzrasta. Filantropijną tę instytucję polecamy gorąco ofiarności miejscowego ogółu.

— **Pobór koni.** W czasie od 9 do13 marca odbędzie się w powiecie tutejszym pobór koni a mianowicie: dn. 9 marca na rynku w Siewierzu dla koni z gmin. Wojkowice Kościelne. Siewierz, Wysoka, Poręba, Zamieście, Mrzygłód; 10 marca również w Siewierzu dla koni z gmin: Mierzencice, Ożarowice, Pinczyce; dn. 12 marca na rynku w Koziegłowach dla koni z gmin Koziegłowy, Koziegłówki, Rudnik Wielki, Poraj; dn. 13 marca na targu w Będzinie dla koni z gmin: Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Grodziec, Łagisza, Bobrowniki. Do poboru muszą być przedstawione wszystkie konie (ogiery, wałachy i klacze) a także i konie kopalniane, rodzone przed 1-ym lipca 1915 r. Konie winny punktualnie o godzinie 7 rano znajdować się na placu poborowym. Każdy koń winien być zaopatrzony w uzdę i postronek lub rzemienny pasek, na którym może być prowadzony. Z każdym koniem winien stawić się silny mężczyzna, który ma konia przedstawić do oględzin. Każdy koń winien być zaopatrzony w siano na 1 dzień. Kto swego konia w oznaczonym dniu nie przedstawi zupełnie, lub później niż o 7 godz. lub nie zastosuje się do wskazówek dawanych mu przez czynnego na placu poborowym urzędnika lub osoby wojskowej, będzie karany grzywną do 5,000 marek, a w razie nieinajętości, odpowiedniem pozbawieniem wolności. Prócz tego nastąpi przymusowe przyprowadzenie nieprzedstawionych koni na koszt właściciela.

— **Z aury.** Po kilkodniowej odwilży mamy znów mrozy, jak na marzec bardzo silne. Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem termometr wskazywał 10 stopni zimna; dzisiaj zaś o 6-ej rano 12 niżej zera R.

Chodniki na ulicach pokryte są grubą warstwą lodu, które należy posypywać piaskiem lub popiołem, o potknięcie się bowiem i złamanie ręki albo nogi nie trudno.

Z kraju

☐ **Zmiany w ugrupowaniach.** Jak donosiliśmy, w ugrupowaniach politycznych w Warszawie zaszły pewne zmiany. Prócz zanotowanych już, jak dowiaduje się „Nowa Gazeta", Centralny Komitet robotniczy P. P. S. wystosował do Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej pod datą 24 lutego r. b. oświadczenie, w którem między innemi pisze:

„Uchwała ostatniego Zjazdu Rady Narodowej dotycząca jej organizacji, zmienia zupełnie charakter tejże. Rada Narodowa była do tychczas przedstawicielstwem stronnictw niepodległościowych z uwzględnieniem żywiołów bezpartyjnych, oparta była na zasadzie porozumienia się owych stronnictw i miała dawać wyraz ich wspólnym zadaniom. Obecnie Rada Narod. zmienia swój charakter. Nie może już być mowy o współdziałaniu stronnictw niepodległościowych, gdy to współdziałanie zastępuje się agitacją wyborczą „mężów zaufania".

Pismo kończy się oświadczeniem, że partja wobec zmiany, która zaszła, z Rady Narodowej występuje.

☐ **Zjazd Rady Ligi państwowości polskiej** odbył się w tych dniach przy udziale delegatów z Warszawy i prowincji. Zapadł cały szereg uchwał w sprawach zasadniczych i taktycznych. Omówiono projekt przekształcenia Ligi z organizacji tymczasowej na stronnictwo o wszechstronnym programie. Większość uczestników opowiedziała się za dalszem utrzymaniem zarówno nazwy, jak i charakteru organizacji.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.